

Sygn. akt II Ka 187/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Dróżdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015 r.

sprawy **D. W.**

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 30 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 115/15

na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k. :

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób , że uchyla zawarte w punkcie 4(cztery) rozstrzygnięcie orzekające wobec D. W. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jeden) roku oraz związane z nim orzeczenie z punktu 5 (pięć) zobowiązujące oskarżonego do zwrotu prawa jazdy.
2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie
3. zasądza od D. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 (trzysta) złotych

Sygn. akt II Ka 187/15

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku akcie oskarżenia zarzucono D. W. popełnienie przestępstwa z art. 177§1 k.k. Jednocześnie akt oskarżenia zawierał sporządzony na podstawie art. 335§1 k.p.k. wniosek o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu uzgodnionej w toku postępowania przygotowawczego kary 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat oraz orzeczenie na podstawie art. 71§1 k.k. grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 10 złotych każda. Wnioskiem tym objęte było również porozumienie dotyczące orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku oraz pokrycie przez D. W. kosztów sądowych w całości.

W dniu 22 kwietnia 2015 r. do Sądu Rejonowego w Łasku wpłynęło pismo oskarżonego, w którym oświadczył on, że cofa złożony wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

Wyrokiem z 30 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie II K 115/15 Sąd Rejonowy w Łasku D. W. uznał D. W. winnym występku z art. 177§1 k.k. i za to na podstawie powyższego przepisu sąd wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia

wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący lat 3. Zarazem orzeczono na podstawie art. 71§1 k.k. karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 10 złotych każda a na zasadzie art. 42§1 k.k. sąd orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku oraz obciążył oskarżonego kosztami postępowania.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego, w której zarzucił on rozstrzygnięciu obrazę szeregu przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, art. 167 k.p.k. poprzez brak przeprowadzenia pełnego i wyczerpującego postępowania dowodowego i zaniechanie przeprowadzenia licznych dowodów, w tym brak przesłuchania M. H., K. K. (1), M. S., K. M. i S. D. a poprzestanie na odczytaniu ich zeznań, błąd w ustaleniach faktycznych, nadto obrazę przepisów prawa materialnego tj: art. 41§1 k.k. i art. 43§3 k.k. przez nałożenie na oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, choć nałożenie tego zakazu jest fakultatywne i jego wykonywanie spowoduje drastyczne pogorszenie sytuacji życiowej i materialnej oskarżonego; art. 53§1 k.k. i art. 56 k.k. przez uznanie, że czyn D. W. charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości; naruszenie art. 10 k.w. przez brak zaliczenia kary grzywny w wysokości 500 złotych nałożonej na oskarżonego w sprawie II W 85/15 Sądu Rejonowego w Łasku, podczas gdy inkryminowany czyn wyczerpuje zarazem znamiona wykroczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego zmianę przez uchylenie pkt. 4 i 5, tj. wyeliminowanie z orzeczenia rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów i jego konsekwencji w postaci obowiązku zwrotu prawa jazdy (k. 119 – 123v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się jedynie częściowo zasadna, czego implikacją było postulowane przez skarżącego uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie nałożonego na oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i zarazem obowiązku zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia tychże pojazdów.

Na wstępie należy poczynić kilka uwag natury ogólnej w kwestii jakości wniesionego środka odwoławczego, który jest wewnętrznie niespójny i dotknięty oczywistymi wręcz uchybieniami, jakich podmiot fachowy winien unikać przy kwestionowaniu słuszności wyroku skazującego. Zgodnie bowiem z od dawna ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc stawiać zarzutu rzekomego naruszenia prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych (ostatnio postanowienie SN z dnia 08 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt III KK 333/14) . Godzi się także wskazać, że nawet gdyby skarżący nie podważał ustaleń sądu co do faktów, to zarzut obrazy prawa materialnego nie mógłby zostać skutecznie podniesiony, albowiem obraza prawa materialnego nie stanowi generalnie samo nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia, a więc gdy nie skorzystał on jedynie z fakultatywnie przewidzianych rozstrzygnięć (tak już np. w wyroku SN z dnia 26 kwietnia 1977 r., I KR 65/77, OSNPG 1977, nr 10, poz. 90; zob. też np. postanowienia SN: z dnia 25 lipca 2005 r.).

Przenosząc tym samym powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy trzeba zauważyć, że sąd nie dopuścił się obrazy art. 53§1 k.k. określającego dyrektywy wymiaru kary którymi winien kierować się sąd przy ocenie sprawiedliwości i dolegliwości sankcji, jaka w realiach procesowych konkretnej sprawy będzie dla sprawcy adekwatna. Przepis określa jedynie sferę swobodnego uznania sędziowskiego i nie ma charakteru normy stanowczej tj. zobowiązującej sąd do jej bezwzględного respektowania, zatem jego obraza w rozumieniu art. 438 pkt. 1 k.p.k. nie wchodzi w grę. Podobnie potraktować należy zarzut naruszenia art. 42§1 k.k., który jak słusznie zauważył skarżący przewiduje możliwość fakultatywnego nałożenia na oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju. Wobec tego oczywistym wnioskiem jest to, że sąd nie mógł go obrazić korzystając jedynie z wariantu, jaki daje ustawodawca w przypadku przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Całościowe

uwzględnienie argumentacji autora apelacji nakazywało więc uznać, że skarżący kwestionuje wymiar kary będącej w jego ocenie rażąco niewspółmierną do wagi przewinienia oskarżonego i w tym kierunku Sąd Okręgowy rozpatrywał zasadność środka odwoławczego.

W doktrynie trafnie podnosi się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90). Sytuacja taka miała miejsca w przedmiotowej sprawie, lecz jedynie w kontekście wymierzonego D. W. środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Z akt sprawy wynika wszak, że tego rodzaju rozstrzygnięcie byłoby dla oskarżonego nadmiernie represyjne – skazany jest zatrudniony w firmie (...) na stanowisku kierowcy (k. 91), nadto posiada własne gospodarstwo rolne, do którego prowadzenia wykorzystuje ciągniki rolnicze. Nie bez znaczenie jest także i to, że matka oskarżonego zmagą się z problemami zdrowotnymi i sama nie posiada prawa jazdy (k. 92 – 99), w związku z czym pomoc D. W. w postaci podwiezienia do lekarza jest niezbędna. Racje ma zatem skarżący, iż pozbawienie oskarżonego na okres roku możliwości prowadzenia pojazdów mechanicznych, a w konsekwencji de facto zarobkowania, spowodowałoby wydatne pogorszenie jego sytuacji materialnej, gdyż pozbawiłoby zarówno jego jak i jego rodzinę środków do życia. Nie można tracić z pola uwagi także i tego, że w perspektywie dalszego zatrudnienia, oskarżony będzie posiadał realną możliwość uiszczenia grzywny i kosztów sądowych, dzięki czemu wywiąże się ze zobowiązań finansowych wynikających z popełnionego przestępstwa. W tym aspekcie, nie negując znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, nie sposób zarazem abstrahować od tych czynników, które w okolicznościach konkretnej sprawy mają wpływ na wymiar kary i ocenę jej surowości. Trzeba przy tym podkreślić, że ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowi wykluczenie z ruchu drogowego takich kierowców, którzy wykazali, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji. Całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych badanej sprawy, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, nie pozwala na konstatację, iż oskarżony winien zostać wyłączony na okres roku z szansy dalszego prowadzenia pojazdów. Właściwe wyważenie okoliczności łagodzących przemawiało bowiem za odmiennym rozstrzygnięciem. Biorąc przeto pod uwagę warunki osobiste oskarżonego D. W., które to sąd ma obowiązek uwzględnić (art. 53§2 k.k.) oraz to, że orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych nie było obligatoryjne, Sąd Okręgowy wyeliminował z rozstrzygnięcia o karze powyższe, uznając zarazem, iż pozostałe środki reakcji karnej będą wystarczające dla osiągnięcia celów kary.

W efekcie tak ukształtowana kara w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności, od której odbycia oskarżony został warunkowo zwolniony oraz orzeczona akcesoryjna grzywna w wysokości 120 stawek dziennych jest adekwatna do stopnia winy, społecznego niebezpieczeństwa popełnionego czynu oraz w sposób należyty uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do sprawcy przestępstwa. Dzięki zaś powyższej korekcie oskarżony będzie posiadał rzeczywiste możliwości zarobkowe również podlegające badaniu na gruncie art. 58§2 k.k. przy orzeczeniu kary pieniężnej. Zasadnie jednocześnie sąd a quo uznał, że wobec D. W. zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna wyrażająca się w przekonaniu, że oskarżony wykona nałożone na niego obowiązki próby i nie powróci do przestępstwa, a zatem efektywne wykonanie kary izolacyjnej nie jest konieczne.

Przechodząc do zarzutów z zakresu obrazu prawa procesowego należy zaznaczyć, że nie znalazły one oparcia w aktach sprawy i ostatecznie okazały się chybione. Uważna lektura motywów apelacji wskazuje, iż w istocie skarżący prowadzi polemikę tak z oceną niektórych dowodów, jak też z ustaleniami faktycznymi sądu meriti. Są to jednak wyłącznie własne poglądy autora, które w żadnym stopniu nie wskazują na wadliwość toku rozumowania sądu I instancji, a co za tym idzie także na to, by ustalenia wyrokowe dotknięte były błędem. Konfrontując natomiast ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnionego czynu nie wykazuje nieprawidłowości i jest zgodna z przeprowadzonymi w postępowaniu

przygotowawczym i ujawnionymi w postępowaniu sądowym dowodami, którym sąd dał wiarę i na nich się oparł. Fakt, że sąd nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu uznając zgromadzone dowody za wystarczające do wydania rozstrzygnięcia nie oznacza jeszcze, że sąd ten dopuścił się uchybień proceduralnych i wadliwie ustalił stan faktyczny. Trzeba przypomnieć, że zasada wszechstronnej oceny wszystkich dowodów obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, a prezentując własne stanowisko nie mogą one opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków.

Nie sposób zatem zgodzić się ze skarżącym, że brak opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz nieustalenie przez sąd z jaką prędkością poruszali się poszczególni uczestnicy zdarzenia, ma kluczowe znaczenie dla przypisania sprawstwa oskarżonemu. Autor apelacji zdaje się nie dostrzegać, że po pierwsze, oskarżony trzykrotnie w trakcie przesłuchań przyznał się do popełnienia przestępstwa (k. 19 – 20v, k. 53, k. 106 – 106v), uczynił to także w odpowiedzi na akt oskarżenia (k. 86). Po wtóre wyjaśnienia te korespondują z pozostałymi dowodami ujawnionymi i właściwie ocenionymi przez sąd. Fakt zatem, że na dalszym etapie procesu oskarżony starał się umniejszać swoją winę twierdząc, że inni uczestnicy wypadku przyczynili się do jego zaistnienia, co jest jego prawem i z czego nie wyciągnięto dla niego żadnych negatywnych konsekwencji, nie mogą być decydujące i przemawiać za warunkowym umorzeniem postępowania. Zasadnicze znaczenie dla ustalenia przyczyn wypadku komunikacyjnego miała bowiem nie prędkość, ale stwierdzenie, że oskarżony nie zachował należytej ostrożności ignorując znak „ustęp pierwszeństwa”. Z zeznań zaś K. M., M. S. i S. D. wynika, że jechali z prędkością administracyjnie dopuszczalną. Oskarżony zarówno w toku dochodzenia jak też postępowania sądowego faktu tego nie kwestionował, zaczął negocjować powyższe dopiero po jakimś czasie od wszczęcia postępowania i to w stosunku do M. S.. Przyznał natomiast, że to on jechał za szybko, wjechał na skrzyżowanie i dostrzegł prowadzony przez M. S. samochód w ostatniej chwili. Przesłuchiwanie kolejnych świadków na tę okoliczność jawi się jako całkowicie zbędne i nie mające jakiegokolwiek znaczenia dla poczynienia właściwych ustaleń faktycznych. Truizmem jest, że kierowca ma obowiązek nie tylko prowadzić pojazd zgodnie z obowiązującymi nakazami i zakazami, lecz także w sposób rozważny i ostrożny. Zignorowanie powyższych zasad przez oskarżonego bezsprzecznie skutkowało spowodowaniem wypadku komunikacyjnego. Nietrafny jest przy tym zarzut, iż żaden z pasażerów V. (...) nie widział na drodze innych samochodów, gdyż jest to wręcz oczywiste skoro świadkowie ci byli zaabsorbowali rozmową albo pisanie sms-ów (K. K. – k. 26 – 27). Nie zasługują na podzielenie także wywody apelacji w zakresie obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k., jako że skarżący nie wykazał, co nowego zeznania M. H., K. K. (1), M. S., K. M. i S. D. miałyby wnieść do sprawy. Świadkowie ci zostali przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego, przekazali wszystkie istotne dla ustalenia stanu faktycznego informacje zatem ponowne ich przesłuchiwanie przed sądem nie byłoby niczym innym jak zbędnym przewlekaniem postępowania, skoro sąd nie nabrał wątpliwości co do faktycznego przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Ustawodawca nie różnicuje mocy dowodowej wyjaśnień i zeznań złożonych na różnych etapach postępowania, a jedynie nakazuje je oceniać z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Skoro zaś zeznania świadków zostały ujawnione bez odczytywania, to przecież zostały wprowadzone do procesu, a zatem nie można twierdzić, że naruszono przepis art. 167 k.p.k. i art. 366§1 k.p.k. Oczywiście można wtedy jedynie zarzucić obrazę przepisu, który stanowił prawną podstawę wprowadzenia takiego dowodu do procesu karnego tj. art. 392§1 k.p.k. ale dla skuteczności sformułowania takiego zarzutu należałoby wykazać, iż inny sposób przeprowadzenia dowodu z zeznań tych, np. poprzez bezpośrednie przesłuchanie świadka na rozprawie, mógłby mieć istotny wpływ na treść wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 03 października 2008 r. sygn. akt III KK 103/08). Wymogowi temu nie sprostał autor apelacji, dlatego zarzut ów jako gołosłowny nie został zaaprobowany przez instancję odwoławczą.

Nie można także podzielić poglądu prezentowanego w pkt. 5 apelacji sprowadzającego się do naruszenia przez sąd art. 10 k.w. Istotnie w rozpoznawanej sprawie wystąpił tzw. idealny zbieg polegający na tym, że czyn oskarżonego wypełnił zarówno znamiona przestępstwa jak i wykroczenia, co związane było z faktem, iż niektórzy pokrzywdzeni ponieśli obrażenia ciała na czas poniżej siedmiu dni, przy czym za czyn z art. 86§1 k.w. oskarżony został już prawomocnie ukarany w sprawie II W 85/15. Nie budzi też zastrzeżeń, że w takich sytuacjach „orzeka się za przestępstwo i za wykroczenie”, co spowodowało w sprawie D. W. orzeczenie dwóch tożsamyh rodzajowo kar. Błędnie jednak skarżący oczekuje, że sąd karny orzekający w przedmiocie odpowiedzialności karnej za występki z art. 177§1 k.k. w wyroku

skazującym dokona jednoczesnego „zaliczenia” na poczet kary surowszej grzywnę orzeczoną za wykroczenie. Kwestia ta jest bowiem przedmiotem postępowania wykonawczego, nie zaś rozpoznawczego.

Po dokonaniu opisanych powyżej zmian, w pozostałej części zaskarżony wyrok – wobec braku uchybień procesowych określonych w art. 439§1 k.p.k. i innych jakie winno się uwzględnić z urzędu – należało utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych poniesionych w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w oparciu o art. 636§1 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego zasądając od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem wydatków oraz obciążając go opłatą za II instancję w kwocie 300 złotych.